

KSIĄDZ DOKTOR ANDRZEJ KWAŚNIEWSKI

Ratowanie Żydów w czasie II wojny światowej, ankieta diecezji kieleckiej

Badania nad skalą pomocy udzielonej Żydom na terenie diecezji kieleckiej związane są między innymi z realizowanym przez Instytut Pamięci Narodowej projektem Indeks Polaków zamordowanych i represjonowanych za pomoc Żydom w okresie II wojny światowej. Ksiądz profesor doktor habilitowany Jan Szczepaniak w roku 2010 skierował do Archiwum Diecezjalnego w Kielcach propozycję współpracy. Zleczone przez niego prace polegały na poszukiwaniu świadectw pomagania Żydom w czasie drugiej wojny światowej. Kwerendą objęte zostały akta Archiwum Diecezjalnego w Kielcach. Ponadto zbierano zeznania świadków poprzez wypełnianie ankiet. W prace zaangażowali się księża, alumni seminarium i osoby świeckie, do których udało się dotrzeć drogą parafialną.

Wytworzone w ten sposób materiały złożone są z 74 ankiet. Świętej pamięci ksiądz profesor doktor habilitowany Daniel Olszewski po zapoznaniu się z materiałem sformułował naukowe postulaty zmierzające do wykorzystania danych do publikacji, aby w ten sposób upublicznił choćby częściową wiedzę na temat heroicznych postaw ludności Kielecczyny.

W roku 2016 zorganizowana została konferencja naukowa w Ośrodku Edukacyjno-Muzealnym „Świętokrzyski Sztetl” w Chmielniku pod tytułem: Kto ratuje jedno życie - ratuje cały świat. Na konferencji wśród referatów znalazło się miejsce dla prezentacji wyników ankiety. Co następnie owocowało publikacją tekstu pod tytułem: Polacy ratujący Żydom na terenie diecezji kieleckiej w latach 1939-1945. Nieznane przykłady heroizmu chrześcijańskiego. W publikacji tej uporządkowane zostały dane uzyskane z ankiet i stworzono spis osób zaangażowanych w pomoc. Zgodnie z terminologią Instytutu Pamięci Narodowej nazwano to indeksem. W ten sposób powstał zbiór danych o nazwie „Indeks Polaków ratujących Żydom. Z badań przeprowadzonych na terenie diecezji kieleckiej”. W trakcie badań uzyskano dane pozwalające na zarysowanie działań i postawy duchowieństwa oraz wiernych świeckich.

Postępowanie duchowieństwa diecezji kieleckiej świadczy o chrześcijańskich przekonaniach realizowanych wobec wyznawców religii żydowskiej.

Biskup Czesław Kaczmarek zatrudnił w warunkach okupacyjnych rzeźbiarza żydowskiego pochodzenia Mieczysława Lubelskiego, który wykonał epitafium zmarłego biskupa Augustyna Łosińskiego

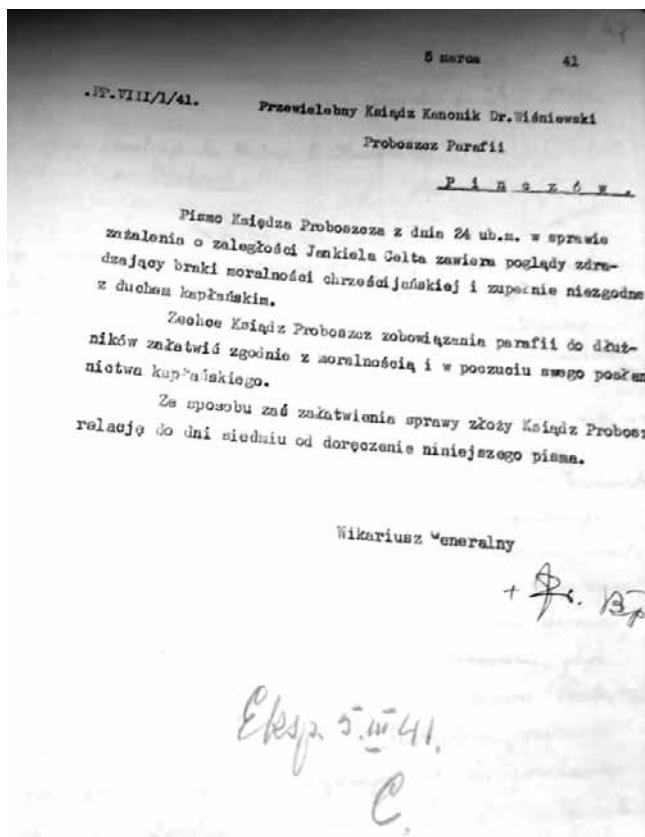
umieszczone w katedrze kieleckiej. Ponadto dzięki protekcji biskupa rzeźbiarz otrzymał pracę w przedsiębiorstwie Marmury Kielce.

Biskup Franciszek Sonik wsparł żydowskiego handlowca, którym był Jankiel Celt. Wniósł on do kurii kieleckiej skargę na proboszcza parafii w Pińczowie księdza doktora Stanisława Wiśniewskiego. Skarga dotyczyła niezapłacenia za drewno. Proboszcz tłumaczył się, że nie można w warunkach okupacyjnych ogłosić składki w kościele na cel rozpoczęty w warunkach przedwojennych. Pomimo tego biskup Sonik nakazał księdzu wypłacenie pieniędzy i argumentował to moralnością chrześcijańską.

Ksiądz Jan Jaroszewicz, późniejszy biskup kielecki, opiekując się sierocińcem Świętego Tomasza w Kielcach przyczynił się do ocalenia wielu dzieci żydowskich. Dzięki swoim kontaktom z księżmi w terenie zorganizował tajną sieć ratowniczą, pozyskując między innymi żywność dla chronionych dzieci. Ksiądz Szczepan Sobalkowski, późniejszy biskup sufragan kielecki, opiekował się małżeństwem żydowskim w Kielcach, przygotował tych ludzi do chrztu i pomógł im przetrwać ostatni okres wojny w Miechowie. Pomoc Żydom świadczyły również klasztory żeńskie w Busku, Chmielniku, Kielcach i Miechowie. Tematyka ta została rozpoznana w literaturze przedmiotu.

Parafie odgrywały ważną rolę jako instytucje wydające fałszywe metryki. Poprzez zaświadczenie o chrzcie chroniły Żydom od niechybnej śmierci z rąk Niemców. W katedrze kieleckiej ksiądz Witold Dziecioł podpisał fałszywą metrykę dla chorego Żyda. Za ten czyn w maju 1942 roku został aresztowany przez gestapo. Był bity, następnie przewieziony do KL Auschwitz. Stał się ofiarą do KL Mauthausen-Gusen i ostatecznie do KL Dachau.

Wiadomo o masowym fałszowaniu metryk w parafiach: Miechów, Kazimierza Wielka, Pilica, Białogon i Kielce (katedra). W parafii Miechów wydano około 400 fałszywych dokumentów (proboszczem był ksiądz Jan Widłak). Ponadto proboszczowie ukrywali Żydom na plebaniach (na przykład Skała). W krypcie kościelnej w Szczaworyżu ksiądz Jó-



Pismo biskupa Franciszka Sonika polecające proboszczowi w Pińczowie wypłatę należnych pieniędzy kupcowi żydowskiego pochodzenia

zef Jachniewicz przechowywał dzieci żydowskie. Ksiądz Jan Olesiński, proboszcz w parafii Świniary, przechowywał Żydom, zapewne w zabudowaniach kościelnych. Działaniom duchowieństwa i zakonów żeńskich towarzyszyła ofiarą postawa ziemian. Zaangażowanie ziemianstwa znane jest ze źródeł narracyjnych i częściowo zostało rozpoznane w literaturze naukowej.

W niniejszym artykule popularnym obok duchowieństwa na szczególną uwagę zasługują heroiczne czyny osób świeckich zebrane w przeprowadzonej ankiecie. Wiktoria Kusztal dostarczała żywność do kieleckiego getta. Kielecka rodzina Sulimierskich przerzucała przez mur getta paczki żywnościowe. Na swojej posesji - ulica Wesola w Kielcach Sulimierscy przechowywali Żydomkę z dzieckiem. Franciszek i Katarzyna Węgrzyn przechowali w Kielcach w piwnicy trzy osoby pochodzenia żydowskiego (ulica Wojska Polskiego). Kielecki szewc Teodor Sztork na swojej posesji (ulica Spacerowa) ukrywał mężczyznę żydowskiego pochodzenia o nazwisku Weiss. Leon Malinow-

ski, pracownik kieleckich zakładów „Społem”, uratował dwie osoby pochodzenia żydowskiego. Działania polegały na okłamaniu Niemców odnośnie do pochodzenia narodowościowego tych ludzi. W Woli Szczygiełkowej koło Bodzentyna Barbara Miśkiewicz ukrywała żydowską rodzinę o nazwisku Kopka. Mieszkańcy miejscowości Psary koło Bodzentyna udzielali pomocy wielu Żydom.

W Chęcinach Eugeniusz Jagielski ukrywał Żydom na terenie własnej posesji. Ponadto organizował dla nich wyjazdy i fałszywe dokumenty. Za swoją działalność był wraz z żoną represjonowany przez Niemców. Józef Grudzień w miejscowości Wolica koło Chęcina dostarczył Żydomi wyznania rzymskokatolickiego fałszywe dokumenty. Regina Zapala w miejscowości Wolica koło Chęcina pomagała swoim sąsiadom Żydom. W pobliskiej miejscowości Korytnica mieszkańcy pomagali Żydom prowadzonych przez Niemców na stację kolejową. Pomoc polegała głównie na ofiarowaniu żywności. W miejscowości Migózd k. Piekoszowa Franci-

szek Sedybył ukrywał Żyda Henryka Fainera. W miejscowości Żydówek k. Kij gospodarz Stanisław Kaszuba przechowywał w stodole kilku Żydom, którym udało się przeżyć czas okupacji. Franciszek Lech w Gołuchowie k. Kij przechowywał dużą grupę Żydom. W czerwcu 1943 r. Niemcy zamordowali ukrywanych Żydom oraz Wojciecha Lecha, brata Franciszka. Z kolei Jan Zawada w Umianowicach k. Kij został oskarżony o pomaganie 40 Żydom. Za tę działalność został zamordowany w KL Auschwitz.

W rejonie Włoszczowy małżeństwo Marianna i Antoni Janikowscy świadczyli pomoc ludności żydowskiej. Antoni był leśniczym w miejscowości Nieznanowice k. Włoszczowy. Córka Janikowskich Jadwiga codziennie pod pozorem zabawy przynosiła do getta włoszczowskiego żywność w koszu. Adela i Stanisław Kaczmarek ukrywali Żyda (krawca) na terenie Chlewskiej Woli. Ponadto pomagali ukrywającym się Żydom poprzez ofiarowanie im żywności i dostarczanie fałszywych dokumentów. Leśniczy w Seceminie Marcin Kita ukrywał w lesie czterech Żydom (uciekierów z getta włoszczowskiego), w tym Jakuba Kronfelda właściciela tartaku w Podlipiu. Żydzi zostali rozstrzelani przez Niemców we wsi Żeliszta. Jan i Małgorzata Rusinowie w miejscowości Rokitno k. Szczekocin ukrywali uciekinierów z getta włoszczowskiego. Rusinowie zostali rozstrzelani. Rodzina rolników o nazwisku Klusek z miejscowości Konniawy k. Koniecpola ukrywała w pomieszczeniach gospodarczych dwóch Żydom - Dawid i Abraham Gruszka (uciekierów z getta w Koniecpolu).

Rodzina Kuglerów w Mstyczowie k. Sędziszowa wspomagała Żydom. Z obawy przed represjami rodzina ta zmuszona była do ukrywania się. Marianna Świątek w miejscowości Klimontów wspomagała Żydom, zaopatrując ich w żywność. Uniknęła śmierci, gdyż Niemcy pomimo prowadzonych poszukiwań nie znaleźli żadnego z ukrywanych. Stanisław i Marianna Targosz przechowywali rodzinę Żydom o nazwisku Mordka w miejscowości Brzeście k. Wodzisławia (kryjówka w stodole). Za swoją działalność Stanisław został do-

tkliwie pobity. Niemcy nakazali mu wykopać sobie grób. Jednak odstąpili od rozstrzelania. W niedalekiej miejscowości Wierzbica na terenie parafii Kozłów Miechowski zostały zamordowane trzy rodziny za pomoc Żydom. Były to rodziny Książków, Kucharskich i Nowaków. Zginęło wówczas ponad 20 osób. W tej miejscowości pomoc Żydom świadczyła Aniela Sito. W Chlinie k. Wolbromia Jan Białas przechowywał grupę Żydom na strychu nad oborą. Bronisław Janus w Biskupicach w parafii Pilica jako gajowy przechowywał 10 Żydom w rodzinnym domu. Po wykryciu gestapo rozstrzelało dziecko i żonę gajowego oraz ukrywających się Żydom. Bronisław Janus uniknął śmierci, gdyż w czasie akcji gestapo był poza domem.

W miejscowości Błoniec (gmina Busko) kilka rodzin przechowywało Żydom. Podobną działalność prowadzili mieszkańcy miejscowości Kawęczyn k. Nowego Korczyna. Wincenty Tomal w domu rodzinnym w Broninie (gmina Busko) przechowywał przez 24 godziny Żydom, którzy uciekli z Buska.

Znane są przypadki pomocy na terenie parafii Książ Mały. Rodzina Koniecznych (Natalia i Józef) w miejscowości Giebułtów przechowywała grupę 17 Żydom. W maju 1943 roku kobieta została zastrzelona wraz z ukrywaniem Żydami, a jej mąż zdołał zbiec. Również mężczyzna z Małego Książa o nazwisku Boligłowa ukrywał Żydom. W miejscowości Zarzyszyn znajdowały się w czasie okupacji ziemianki, w których ukrywali się Żydzi. Mieszkaniec miejscowości Zarzyszyn o nazwisku Wiesławski przechowywał dwie dziewczynki żydowskie. W gospodarstwie Michała i Józefa Molenda w Książu Małym ukrywany był chłopiec pochodzenia żydowskiego. Dziecko zostało przez Niemców rozstrzelane.

W wyniku ankiety objęte zostały badaniami dwie grupy duchownych i świeccy diecezji kieleckiej. W literaturze przedmiotu w pewnym stopniu rozpoznane są działania zakonów żeńskich oraz ziemianstwa. Uwagę zwraca brak barier społecznych i majątkowych w niesieniu pomocy Żydom. Praktycznie w każdej grupie występują liczni bohaterzy. Wspomaganie żywnością i lokalem dostosowanym do warunków mieszkaniowych przez dłuższy czas praktycznie dla każdego było dużym obciążeniem, szczególnie dla ludności ubogiej. Motywy tych heroicznych postaw chrześcijańskich pozostają więc ponadmaterialne.

Autor, Ksiądz doktor Andrzej Kwaśniewski jest pracownikiem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.